

**Wyrok z dnia 26 czerwca 1998 r.**

**I PKN 94/98**

**Zniesienie w art. 473 KPC ograniczeń dopuszczalności przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron, ustanowionego w art. 246 i 247 KPC oraz w art. 74 § 1, art. 75<sup>1</sup> § 4 i następnych KC, nie oznacza, że w postępowaniu z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych zaniechanie jego przeprowadzenia stanowi naruszenie art. 299 KPC.**

Przewodniczący SSN: Kazimierz Jaśkowski, Sędziowie SN: Adam Józefowicz, Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 1998 r. sprawy z powództwa Stanisława M. przeciwko Spółdzielni Inwalidów „N.” w K. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kielcach z dnia 19 listopada 1997 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

### **U z a s a d n i e n i e**

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Końskich wyrokiem z dnia 12 sierpnia 1997 r. oddalił powództwo Stanisława M. o przywrócenie do pracy wniesione wskutek tego, że zatrudniająca go Spółdzielnia Inwalidów „N.” w K. rozwiązała z nim umowę o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 52 § 1 pkt. 1 KP.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 13 maja 1997 r. przed godz. 15<sup>00</sup> powód przebywał w pracy w takim stanie, że nie budziło wątpliwości, iż spożył alkohol: śpiewał, a następnie usnął na krześle w pokoju kierownika działu technologicznego Michała B. W takim stanie widzieli go prezes pozwanej Spółdzielni Waldemar K. i pracownik działu technologicznego Jacek D. Osoby te nie miały wątpliwości, że powód jest w stanie nietrzeźwym, zaś Jacek D. stwierdził, że powód był „praktycznie nieprzytomny z nadużycia alkoholu”. Na zeznaniach tychże osób Sąd Rejonowy

oparł także swoje ustalenia. Gdy chodzi o świadków Michała B. i Ryszarda B., Sąd Rejonowy uznał, iż są mało wiarygodne. Zeznali oni bowiem, że choć prezes Waldemar K. polecił im, by udali się do pokoju, w którym przebywał powód i sprawdzili, w jakim jest stanie, nie zbliżali się do niego i nie zainteresowali się dlaczego śpi na krześle. Niemniej po powrocie do pokoju prezesa oświadczyli mu, że powód jest w stanie nietrzeźwym i śpi na krześle.

W tym stanie rzeczy Sąd pierwszej instancji uznał, że strona pozwana miała dostateczne podstawy do rozwiązania z powodem stosunku pracy bez wypowiedzenia, stosownie do art. 52 § 1 pkt 1 KP, gdyż naruszył on w sposób ciężki podstawowe obowiązki pracownicze.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kielcach wyrokiem z dnia 19 listopada 1997 r. oddalił apelację powoda opartą na zarzucie sprzeczności ustaleń Sądu Rejonowego z zebranymi dowodami i przyjęciu, że w dniu 13 maja 1997 r. powód przebywał w zakładzie pracy w stanie upojenia alkoholowego, chociaż nie był poddany badaniu krwi na zawartość alkoholu, a jego zachowanie spowodowane było ostrym atakiem woreczka żółciowego oraz na zarzucie naruszenia prawa powoda do obrony wskutek niedoręczenia mu przed rozprawą odpowiedzi na pozew i nieprzesłuchania w charakterze strony, podczas gdy taki dowód został przeprowadzony wobec pozwanego.

Sąd drugiej instancji przyjął, że Sąd Rejonowy poczynił wyczerpujące i prawidłowe ustalenia, których ocena nie przekracza granic swobodnej oceny dowodów. Przeciwno tym ustaleniom nie może świadczyć brak badania krwi powoda na zawartość alkoholu, gdyż stan nietrzeźwości może być wykazywany przy pomocy wszelkich środków dowodowych. Gdy chodzi o stan powoda, to wynikał on z zeznań prezesa pozwanej Spółdzielni Waldemara K. i współpracownika powoda Jacka D. W ocenie Sądu Wojewódzkiego, Sąd Rejonowy słusznie uznał za nie przekonujące zeznania pracowników, którym prezes Spółdzielni polecił sprawdzenie stanu powoda. Ich brak zainteresowania zachowaniem powoda pozostaje w sprzeczności tak z celem wydanego polecenia, jak i ze złym - według powoda - samopoczuciem, które ze względu na dolegliwości bólowe powinno wywołać reakcję ze strony otoczenia.

Sąd Wojewódzki nie dopatrył się również w postępowaniu Sądu Rejonowego naruszenia praw powoda do obrony. Powód był bowiem prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy wyznaczonej na 12 sierpnia 1997 r. i nie stawił się na nią, nie przedstawiając jakiegokolwiek usprawiedliwienia. Nie było więc przeszkód do prze-

prowadzenia dowodu z przesłuchania stron w trybie art. 299 KPC. Wprawdzie dowód ten jest dowodem dwustronnym, gdy jednak z przyczyn natury faktycznej lub prawnej można przesłuchać tylko jedną stronę, do sądu należy ocena, czy dowód ten przeprowadzić, czy pominąć. Zatem Sąd Rejonowy działał w granicach przysługujących mu uprawnień.

Od powyższego wyroku powód złożył kasację opartą na zarzucie naruszenia prawa materialnego - art. 52 § 1 pkt 1 KP oraz prawa procesowego - art. 299 KPC.

Skarżący podniósł, że Sąd Rejonowy dopuścił dowód z przesłuchania stron, lecz gdy okazało się, że powód jest nieobecny, przesłuchał jedynie prezesa strony pozwanej, nie ustosunkowując się ani w protokole rozprawy ani w uzasadnieniu, dlaczego nie przeprowadza dowodu z przesłuchania powoda. Sąd Wojewódzki pominął tę okoliczność mimo zarzutów apelacyjnych. W ten sposób doszło do naruszenia prawa powoda do obrony jego praw i do nierównowagi procesowej stron. Ponadto Sąd Wojewódzki zaakceptował wyrok Sądu Rejonowego oparty na niepełnym materiale dowodowym (nieprzesłuchanie powoda i brak badania krwi na zawartość alkoholu) i na zeznaniach świadków, których prawdziwość podważyli inni świadkowie.

Przytaczając powyższe zarzuty i argumenty powód wniósł o uchylene wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, nie wskazując którego z Sądów wniosek ten dotyczy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie zasługuje na uwzględnienie. Jej istota sprowadza się do twierdzenia, że nieprzesłuchanie powoda w charakterze strony pozbawiło go możliwości obrony jego praw i miało niewątpliwie wpływ na treść orzeczeń obydwu Sądów. Zarzut ten nie może być uznany za skuteczny.

Według art. 299 KPC sąd zarządza dowód z przesłuchania stron wtedy, gdy po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały nie wyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Jak wynika z treści tego przepisu, sąd nie przesłuchuje stron co do wszystkich faktów będących przedmiotem postępowania dowodowego, lecz tylko co do faktów spornych, mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i to jedynie wówczas, gdy albo przeprowadzone dowody nie pozwoliły wyjaśnić istoty sprawy albo gdy nie ma dowodów, które pozwoliłyby wyjaśnić tę istotę. Według więc regulacji zawartej w tym przepisie dowód z przesłuchania stron

ma charakter posiłkowy, pomocniczy, a jego przeprowadzenie nie może służyć sprawdzeniu wyników dotychczasowego postępowania dowodowego ani przesądzać wyników tego postępowania. Powyższy charakter omawianego dowodu wynika nie tylko z treści art. 299 KPC, lecz także z faktu, że gdy przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nadają temu dowodowi inny, obligatoryjny charakter, wyraźnie o tym stanowią. Tak jest na przykład w sprawach o rozwód: art. 432 zdanie 1 KPC stanowi, że w każdej sprawie o rozwód sąd zarządza przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron. Obligatoryjność przeprowadzenia tego dowodu istnieje również wtedy, gdy w innych sprawach objętych postępowaniem odrębnym w sprawach małżeńskich strona powołała dowód z przesłuchania stron; wówczas sąd nie może odmówić dopuszczenia takiego dowodu (art. 432 zdanie 2 KPC).

Dowód z przesłuchania stron nie ma charakteru obligatoryjnego w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, choć nie ulega wątpliwości, że będzie on konieczny zawsze wtedy, gdy nie ma możliwości przeprowadzenia innych dowodów lub gdy innych dowodów nie ma.

Przepis art. 299 KPC nie może być też traktowany jako ograniczenie dowodu z przesłuchania stron w związku z treścią art. 473 KPC.

Z przepisu art. 473 KPC wynika, że w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych nie stosuje się przepisów ograniczających dopuszczalność dowodu ze świadków i z przesłuchania stron. Chodzi więc w nim o przepisy ustanawiające ograniczenia dowodowe ze względu na przedmiot postępowania. Ograniczenia takie są zawarte w przepisach art. 246 i art. 247 KPC oraz w art. 74 § 1 i art. 75<sup>1</sup> § 4 oraz dalszych KC. Przewidują one, że dowód ze świadków i przesłuchania stron nie jest dopuszczalny, gdy zmierza do wykazania faktu dokonania czynności prawnej, co do której ustawa lub umowa stron przewidywały formę pisemną dla celów ważności tej czynności. Również zastrzeżenie - pod rygorem nieważności - formy pisemnej czynności prawnej wyłącza dowód z zeznań świadków i z przesłuchania stron przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu. Tak więc art. 473 KPC należy rozumieć w ten sposób, że znosi on ograniczenia dowodowe ustanowione we wskazanych przepisach, co nie oznacza, że w postępowaniu w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron jest obligatoryjne, a jego nieprzeprowadzenie stanowi naruszenie art. 299 w związku z art. 473 KPC.

Podsumowując tę część rozważań trzeba zatem stwierdzić, że naruszenie art. 299 KPC miałyby miejsce wtedy, gdyby nieprzesłuchanie powoda w charakterze strony mogło wpłynąć na wynik sprawy rozumiany jako uwzględnienie powództwa lub gdyby dowód z przesłuchania stron był jedynym dowodem, jakim dysponowały Sądy. Tymczasem Sąd Rejonowy przeprowadził dowód z zeznań świadków i z dokumentów znajdujących się w aktach osobowych powoda, a także przesłuchał informacyjnie strony co do istotnych okoliczności i dowodów, które należałoby przeprowadzić. Powód oświadczył wówczas, że „nie zgłasza żadnych wniosków dowodowych”. Wprawdzie Sąd Rejonowy przesłuchał stronę pozwaną w trybie art. 299 KPC pod nieobecność powoda na rozprawie, lecz powód był o tej rozprawie zawiadomiony prawidłowo, a w chwili rozpoznawania sprawy Sąd nie znał przyczyny jego nieobecności. Wprawdzie w apelacji powód zgłosił zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 299 KPC wskutek przesłuchania strony pozwanej i pominięcia dowodu z jego przesłuchania, lecz wnosząc o uzupełnienie postępowania dowodowego, nie żądał przeprowadzenia tego dowodu, wniósł natomiast o przesłuchanie świadka co do okoliczności dotyczących poprzedniego (1993 r.) zwolnienia z pracy. W związku z tym Sąd [...] porzucił na dotychczasowych dowodach, uznając, że zeznania świadka nie mogą mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. W tym stanie rzeczy nie można przyjąć, że powód został pozbawiony możliwości obrony swoich praw wskutek nieprzesłuchania go w charakterze strony. Inne zarzuty procesowe (np. orzekania na podstawie niepełnego materiału dowodowego, sprzeczności ustaleń z zebrany materiałem dowodowym) nie zostały poparte przytoczeniem tych przepisów postępowania, według których należy oceniać naruszenie. Nie odpowiadają więc wymaganiu art. 393<sup>3</sup> KPC.

Gdy chodzi o powołany w kasacji zarzut naruszenia art. 52 § 1 pkt 1 KP, to tylko pozornie dotyczy on naruszenia prawa materialnego. W istocie bowiem - i tak również wynika z uzasadnienia tego zarzutu - skarżącemu chodzi o „naruszenie... polegające na ustaleniu, iż Stanisław M. będąc chorym w dniu 13 maja 1997 r., przebywał w pracy w stanie upojenia alkoholowego i przez to dopuścił się ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych.” Tymczasem Sądy obu instancji nie ustaliły, że powód był chory dnia 13 maja 1997 r., ustaliły natomiast, że był w stanie nietrzeźwości. Zarzut naruszenia prawa materialnego - art. 52 § 1 pkt 1 KP byłby więc uzasadniony wtedy, gdyby w zaskarżonym wyroku Sąd Wojewódzki przyjął, że dnia 13 maja 1997 r. powód był chory i był trzeźwy, a Sąd Wojewódzki uznał, że wskutek

tego dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Natomiast stanowisko Sądu Wojewódzkiego, że powód swoim konkretnym zachowaniem naruszył pracowniczy obowiązek trzeźwości w miejscu pracy, mogłoby być zwalczane w kasacji odpowiednimi przepisami postępowania - gdy chodzi o niezgodne z prawdą ustalenie stanu nietrzeźwości, oraz przepisem art. 52 § 1 pkt 1 KP - gdy chodzi o kwalifikację tego postępowania jako ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Jednak kasacja takiej konstrukcji nie zawiera, w związku z czym zarzut naruszenia prawa materialnego, zmierzający do podważenia dokonanych ustaleń, nie może być skuteczny.

Z tych względów Sąd Najwyższy uznał, że kasacja nie zawiera usprawiedliwionych podstaw i stosownie do art. 393<sup>12</sup> KPC orzekł jak w sentencji wyroku.

=====